

PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, piątek 13 maja 1932 r.

Nr. 108

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M.S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Z. S. R. R. — Mocarstwa a Z. S. R. R. — Polska a Niemcy. Polska a Gdańsk. — Polska a państwa bałtyckie. — **Zagadnienia ogólne:** Sytuacja polityczna we Francji. Francja a Niemcy. — Sytuacja polityczna i gospodarcza w Z. S. R. R. Polityka zagraniczna Świątów. — Daleki Wschód. — **Różne.**

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A Z. S. R. R. MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Izwiestja 11.V, w art. wst. p. n. „Polscy pobratymcy Gorgułowich przy pracy” w ostry sposób atakuje prasę polską, którą czyni odpowiedzialną za zamachy terrorystyczne emigracji rosyjskiej. Dziennik sowiecki szczególnie atakuje te dzienniki polskie, które informowały, iż Gorgułow utrzymywał kontakt z przedstawicielem Z. S. R. R. w Polsce Antonowem - Owsiejenko. W d. c. „Izwiestja” przytaczają głosy prasy polskiej, mające rzekomo świadczyć o więcej niż pobłażliwym ustosunkowaniu się jej do wystąpień terrorystycznych emigrantów rosyjskich. W końcu „Izwiestja” zaznaczają, że podczas gdy prasa francuska w związku z zamachem na prez. Doumera atakuje III-cią Międzynarodówkę, prasa polska atakuje bezpośrednio Z. S. R. R. i jego przedstawicieli. Dziennik w końcu atakuje koła, które „inspirują” skierowaną przeciwko Sowietom akcję prasy polskiej.

Prawda 11.V, ogłasza p. n. „Prowokatorzy polscy przy pracy” art. wst., który w sposób zbliżony do „Izwiestij” atakuje prasę polską. Twierdzenie „Gazety Polskiej”, iż Gorgułow jest emisariuszem sowieckim — zdaniem „Prawdy” — jest otwartym prowokowaniem ZSRR. Dziennik sowiecki nawołuje robotników polskich do „czynnego śledzenia prowokacyjnej kampanji, rozgrywającej się nad Wisłą”.

Prawda 12.V, zamieszcza koresp. z Paryża w której został streszczony artykuł „L'Humanité” z 7 b. m. W artykule tym „L'Humanité” podkreślił, że Tardieu wzywał rzekomo dziennikarzy francuskich do rozpoczęcia kampanji przeciwko Sowietom. Następnie koresp. streszcza artykuł organu policji „La Liberté”, w którym pismo to miało rzekomo na kilka godzin przed zamordowaniem prez. Doumera wzywać wyborców do głosowania za partjami, popierającymi gabinet Tardieu. Koresp. „Prawdy” zwraca uwagę, że w artykule tym zostało umieszczone następujące nieostrożne zdanie: „Żadna gwarancja przeciwko

mordom politycznym, mogącym liczyć na bezkarność, nie jest zapewniona”. Koresp. kończy uwagę: „Jeszcze farba drukarska na tym artykule nie wyschła, gdy rozległy się strzały Gorgułowa”.

Prasa sowiecka 12.V, w związku z powyższymi rewelacjami paryskiego korespondenta „Prawdy” ostro atakuje Francję i osobę Tardieu.

Prawda zarzuca społeczeństwu i rządowi francuskiemu protegowanie białogwardzistów, jako przyszłego narzędzia interwencji antysowieckiej.

Osobny dłuższy artykuł w związku z zamachem Gorgułowa „Prawda” poświęca Łotwie. Artykuł ten ostro atakuje rząd i społeczeństwo łotewskie, które udzieliło emigracji rosyjskiej prawo azylu i toleruje istnienie prasy emigracyjnej.

Lietuvos Aidas 11.V, zamieszcza p. n. „Niebezpieczna sytuacja” art. wst., w którym podkreśla groźące Europie niebezpieczeństwo nowej wojny, a to wobec istnienia zarzewi tej wojny, jakimi są — zdaniem dziennika — Daleki Wschód i Polska. Dziennik uważa, iż wojna między Japonią i Rosją jest kwestią niedalekiej przyszłości, gdyż — zdaniem dziennika — Japoni udaje się niewątpliwie sprowokować Rosję do wojny. Wypadki na Dalekim Wschodzie wywierają — według dziennika — poważny wpływ na politykę Polski, która obawia się militarnego wzrostu Rosji i Niemiec — odwiecznych wrogów narodu polskiego i przeto chce ubezpieczyć się przed nimi przez zajęcie przynajmniej części Prus Wschodnich oraz przez utworzenie podległego sobie państwa ukraińskiego. Polska — według dziennika — już dawno rozpoczęłaby wojnę z Rosją i Niemcami, gdyż posiada doskonałą armję, któraby obecnie potrafiła pokonać wrogów; na przeszkodzie stoi tylko Francja, która nie chce przyjść Polsce z pomocą pieniężną w celu subsydjowania projektowanej przez Polaków wojny prewencyjnej. Gdyby okazało się, że zabójca prez. Doumera był komunistą, to wówczas — według dziennika — Polska mogłaby w swych przeciwosowieckich planach poniekąd liczyć na poparcie Francji, dotych-

czasowe jednak wyniki śledztwa w sprawie Gorgułowa dowodzą, że nie miał on nic wspólnego z Sowietami. Na przeszkodzie do realizacji planów polskich stało również dojście we Francji do władzy Herriot'a, który aczkolwiek nie jest przyjacielem Sowietów, to jednak — trudno wierzyć — by się zgodził na projektowaną przez Polskę wojnę przewencyjną z Sowietami. W końcu dziennik wyraża nadzieję, że pokój w Europie, narazie przynajmniej, utrzyma się, gdyż największym sojusznikiem pokoju jest kryzys finansowy.

Izwiestja 11.V, ogłaszają komunikat Tass'a, donoszący, iż w dniu 10 maja ambasador francuski w Moskwie Dejean złożył na ręce zastępcy komisarza spraw zagranicznych, Krestinskiego podziękowanie w imieniu rządu francuskiego i wdowy po prezydencie Doumerze za wyrazy ubolewania prezesa CIK'a, Kalinina, wystosowane z powodu tragicznego zgonu prezydenta Doumer'a.

POLSKA A NIEMCY.

POLSKA A GDAŃSK.

Deutsche Tageszeitung 12.V, w koresp. z Gdańska p. t. „Kiedy Gdańsk odplaci się tą samą monetą?” pisze, że władze polskie niespodzianie wydały zakaz dopuszczenia ryb gdańskich do Polski i przez to zarządzenie postawiły w trudne położenie rybaków gdańskich, którzy mają poważniejsze ilości ryb do zbycia. Dziennik zaznacza, że polscy rybacy bez przeszkód natomiast dowożą ryby na targ gdański. Rybacy gdańscy zwrócili się do władz gdańskich o pomoc.

„Najoczywiściej Polska chce — pisze dziennik — wykorzystać to swoje zarządzenie do celów politycznych, skierowanych przeciwko Gdańskowi. To nie przeszkadza Polakom głosić, jaką to „wielką korzyść” pod względem gospodarczym odnosi Gdańsk ze stosunków ze swoim polskim zapleczem!”

Deutsche Tageszeitung 12.V, pisze z powodu ogłoszenia bojkotu miejscowości gdańskich przez „Związek obrony kresów zachodnich”, że uzasadnienie bojkotu jest „prostym przekręceniem faktów”, jeśli odwołania do komisarza Gravinę i do Genewy, coraz to składane przez Gdańsk — przedstawia się jako bezpodstawne uroszczenia. Dziennik sądzi, że bojkot ten wogóle zapewne nie będzie miał większego znaczenia ze względu na to, iż polskie władze podniosły do 400 zł. opłatę za paszporty zagraniczne.

Kölnische Ztg. 11.V, w koresp. z Gdańska p. t. „Ofensywa gospodarcza Polski przeciwko Gdańskowi” omawia obszerne przyczyny zatargu polsko-

gdańskiego i podnosi, że senat gdański w ostatnich dniach odbył narady z przedstawicielami gdańskich sfer gospodarczych „celem przygotowania zarządzeń w obronie przed polską ofensywą gospodarczą.” Dziennik zaznacza, że usiłowania polskie porozumienia się z częścią kupiectwa gdańskiego miały być klidem, któryby wprowadził rozdzwięk między senatem a kupiectwem.

Marienburger Ztg. 3.V, pisze o „warszawskich planach wojennych”, twierdząc, że w programie stronnictwa, znajdującego się pod protektorem marsz. Piłsudskiego, leży oprócz zdobycia Gdańska, także zagarnięcie niemieckiego Górnego Śląska. Dziennik powołuje się na szereg pism polskich, w których jako by znalazł poparcie dla swoich twierdzeń.

Weichsel Ztg. 7.V, w art. „Frontbildung im Westen” pisze, że panujące w Niemczech napięcie polityczne oraz możliwość uzyskania przez Niemcy prawa zbrojenia się wywołały w Polsce „stan histerycznego podniecenia, w którym dojrzewają wszelkie możliwe plany zamachowe”. Autor zaznacza, że te plany polskie w stosunku do Niemiec szczególnie w Anglii nie są pożądane, ponieważ ta ma co do Polski zupełnie inne zamiary w razie, gdyby w polityce angielskiej nastąpił zwrot antysowiecki.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Aidas 11.V, zamieszcza notatkę o wrażeniach delegacji studentów litewskich z pobytu w Helsingforsie na konferencji SELL'u („Związek studentów Finlandji, Estonji, Łotwy i Litwy”). Autor wyraża zadowolenie z powodu „skreślenia po długich latach z programu prac konferencji sprawy polskiej” (Chodzi tu o przyjęcie do Związku studentów z Polski — por. „Przeł. Prasy Zagr.” Nr. 99).

Lietuvos Žinios 10.V, pisze w tej samej sprawie, że w konferencji nie wzięli udziału Polacy, pomimo że ich spodziewano się. „W czasie obrad konferencji były m. inn. wypowiedziane poglądy w tym duchu, że SELL może obejść się bez Polaków; to widocznie dało powód do mniemania, że sprawa polska została pogrzebana”. Dziennik zaznacza, że na konferencji doszło do rozluźnienia więzów między studentami Łotyszami i Litwinami, a to w związku z tem, że Litwini nie poparli kilku projektów łotewskich, pomimo że projekty te były wielce dogodne dla Litwy. Dziennik krytykuje powyższe stanowisko delegacji litewskiej, która przez swe niewyrobienie doprowadziła do ochłodzenia stosunków między studentami Łotyszami i Litwinami.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

FRANCJA A NIEMCY.

L'Ere Nouvelle 11.V, (w art. Norpois) twierdzi, że mowa kancl. Brueninga nie pozostawia w swej niedwuznaczności najmniejszych wątpliwości co do złej woli Niemiec. Dziennik konstatuje, że w Niem-

czech nikt nie łudzi się obecnie, że wybory francuskie mogłyby wpłynąć na zmianę stosunków francusko-niemieckich. Dowodem tego są głosy prasy niemieckiej, z których dziennik przytacza jako najcharakterystyczniejszy, artykuł A. Abel'a z „Der Jungdeutsche”. Abel ostrzega Niemców przed złudzeniem, gdyż — zdaniem jego — lewica francuska w kwes-

tach polityki zagranicznej wielkiej wagi bynajmniej nie stoi na stanowisku proniemieckim, a podziela najzupełniej przekonania prawicy. Właśnie lewica francuska — cytuje „L' Ere Nouvelle” art. A. Abela w d. c. — posiada gorących zwolenników Lokarna wschodniego i „fatalnej” kolejności w zagadnieniach międzynarodowych, a mianowicie: najpierw długi, potem bezpieczeństwo, a na końcu dopiero — rozbrowienie! Wobec powyższego Niemcy — zdaniem Abela — nie powinny liczyć na poparcie lewicy francuskiej w grze politycznej najbliższej przyszłości.

Journal des Débats 10.V, w art. P. Bernusa: „Cynizm Brüninga” twierdzi, że nawet wypadki ostatnich czasów, absorbujące społeczeństwo francuskie, nie powinny odwrócić jego uwagi od mowy Brüninga, która powinna być ostrzeżeniem dla Francji. Brüning nie uważa już za potrzebne zachowywanie pozorów, jak to czynił Stresemann i kpi sobie jawnie ze wszystkich międzynarodowych i humanitarnych koncepcyj i atakuje z całą bezwzględnością traktat wersalski, który uważa za źródło wszelkiego zła. Liczy on na to, że międzynarodowcy, którymi on pomiata, będą mu nadal ułatwiali pracę. Byłoby źle, gdyby kalkulacje Brüninga okazały się słuszne.

Le Journal 11.V, w art. St. Brice'a twierdzi, że wybory prezydenckie udowodniły, że Francuzi potrafią podporządkować kłótnie partyjne wielkim sprawom. Zagranica patrzy w obecnej chwili na Francję z pewnym zaniepokojeniem i oczekiwaniem. Dlatego też, zdaniem dziennika, dobrze jest, iż pomiędzy wyborami i ustąpieniem starego parlamentu istnieje kilkutygodniowa przerwa, co usuwa możliwości pośpiesznych i często nieobmyślanych dostatecznie decyzyj. Przerwa ta nie może wpłynąć ujemnie ani na konferencję genewską, dlatego, że stanowisko Francji w kwestji długów jest tak jasno sprecyzowane, że zmiana parlamentu nie może na nie wywrzeć wpływu, a konferencja rozbrowieniowa obliczona jest na długie miesiące. Prace techniczne delegacji mogą być dalej wykonywane z uwzględnieniem ostatecznej decyzji odnośnych rządów.

Le Journal 11.V, w art. R. Sabatier twierdzi, że zachowanie się stronnictw podczas wyborów prezydenckich świadczy o tem, że Francuzi mogą nie zgadzać się ze sobą, co do odcieni zapatrywań, lecz w wielkich chwilach wszyscy potrafią dać dewód rozważa. Wprawdzie skrajna lewica pozbawiła wybory charakteru bezwzględnej jednomyślności, lecz jednomyślność stronnictw rządowych istnieje tem niemniej, a fakt ten jest gwarancją solidarności francuskiej w przyszłości. Dziennik wyraża dalej uznanie dla Paul Painlevé za wycofanie swej kandydatury.

L' Ere Nouvelle 11.V, wyraża głębokie uznanie dla Painlevé za to, iż wykazał zrozumienie specjalnej sytuacji, w jakiej odbywały się wybory prezydenta i, że dał wyraz temu zrozumieniu przez cofnięcie swej kandydatury. „Za tę wspaniałą bezinteresowność i wielki gest, Francja republikańska potrafi odplacić mu podziwem i wdzięcznością”.

Deutsche Allg. Ztg. 13.V, w art. „Desillusionist Herriot” pisze, że wprawdzie sprawa utworzenia nowego rządu odwlecze się do 1 czerwca t. j. do zebrania się nowego parlamentu, lecz teraz już sytuacja o tyle jest jaśniejsza, że przebieg wyborów nowego prezydenta pozwala na poczynienie pewnych wniosków na przyszłość. Mianowicie fakt, że najliczniejsze w nowym parlamencie stronnictwo Herriota głosowało na Lebruna, pozwala przypuszczać, iż przy tworzeniu rządu nie może być mowy już o kartelu lewicy, a należy się liczyć raczej z utworzeniem rządu koncentracji, i wówczas Tardieu odegra rolę. Dziennik zapytuje Herriota, jako przyszłego premiera, gdzie on był wówczas, gdy „podpisane na podstawie wymiany not Wilsona preliminarja pokojowe zostały w Wersalu przy pomocy, siły zbrojnej złamane?”, oraz „co uczynił on, jako szczerzy pacyfista, aby przyzwyczaić swój kraj do poszanowania traktatów, jeżeli chodzi o sprawę rozbrownienia?”

Germania 12.V, w koresp. z Paryża p. n. „Tardieus kühner Schachzug” pisze, że nowy prezydent Francji już na początku swego urzędowania stanął wobec trudnego zadania, ponieważ Tardieu, składając mu dymisję rządu, prosił o najrychlejsze zwolnienie go od obowiązków. W ten sposób, zdaniem dziennika, Tardieu przyspiesza kryzys rządowy we Francji i upatrzone do tworzenia nowego rządu stronnictwo stawia w kłopotliwe położenie ze względu na niemożność tak rychłego przygotowania się do przejęcia rządów. Dziennik zaznacza, że tę grę polityczną we Francji należy pilnie śledzić, gdyż prezydent Lebrun wyszedł ze stronnictwa Tardieu'go i jemu przypadnie ważna rola w przebiegu kryzysu rządowego. Dziennik przypomina, że swego czasu prezydent Doumergue po daremnych próbach stronnictw większych nad utworzeniem większości rządowej powierzał misję tworzenia rządu Poincaré'mu, który cieszył się sympatją prezydenta.

Dziennik sądzi, że można się liczyć z dłuższym okresem zawikłań politycznych we Francji, co łącznie z oczekiwaniami komplikacjami gospodarczymi może wywołać w ciągu lata poważny kryzys. Znamienne jest, pisze dziennik, że w chwili gdy prasa francuska wyraża radość z powodu objawu jedności narodowej, jakim był wybór Lebruna, papiery wartościowe francuskie na giełdzie spadły, a poszukiwane są papiery zagraniczne.

Journal de Genève 10.V, twierdzi, iż obalenie dotychczasowej większości w parlamencie francuskim nie spowoduje znaczniejszych zmian w polityce Francji na terenie genewskim, będzie jednak miało tę konsekwencję dość niepokojącą, że opuści teren pracy w Genewie Tardieu, który — poza pewną cechującą go gwałtownością — doskonale wywiązywał się ze swego zadania. Nie wiadomo, czy następcą jego będzie obdarzony w równym stopniu zmysłem politycznym, zdrowym rozsądkiem i czy będzie się cieszył równie dużym znaczeniem na terenie międzynarodowym. Wyniki wyborów we Francji są czemś w rodzaju plebiscytu na korzyść polityki Brianda, który był konserwatystą socjalnym, usiłującym zapewnić Europie równowagę. Dziennik uważa, że Briand w rzeczywistości

nie był lewicowcem, lecz uchodził za takiego, ponieważ prawica nie rozumiała jego polityki, którą lewica wyzyskała jako odskocznię podczas wyborów. Udało jej się to dlatego, że naród francuski jest głęboko pacyfistyczny. Pacyfizm nie jest bynajmniej oznaką lewicowości, lecz przeciwnie jest on wyrazem zachowawczości. Dla tego też wyniki obecnych wyborów nie należy uważać za zwycięstwo lewicy, gdyż wskazują one raczej na panujący we Francji konserwatyzm.

Prager Presse 12.V, pisze, że wynik wyborów francuskich wskazuje na to, iż naród francuski życzy sobie zmiany polityki wewnętrznej i zewnętrznej. Wielka część prasy francuskiej nie przyjęła przychylnie wyników wyborów i usiłuje wpłynąć na opinię publiczną w tym kierunku, a dwa dramatyczne wypadki — (zamordowanie prezydenta Doumera i śmierć Alberta Thomasa), które stanowią wielką stratę narodową, wpływają na wysuwanie żądań, aby Herriot nie godził się na porozumienie z socjalistami, a natomiast mówi się o możliwości gabinetu koncentracji narodowej z Herriotem na czele; koncentracja wraz z grupami prawicowymi oraz z głosami niezależnych socjalistów miałyby 350 głosów. Koalicja lewicowa zaś rozporządzać mogłaby 321 głosami. Zależy więc od Herriota, do jakiego rządu dojdzie.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

POLITYKA ZAGRANICZNA SOWIETÓW.

Pisma sowieckie 10.V zamieszczają tekst umowy estońsko-sowieckiej o nieagresji, ratyfikowanej przez CIK. ZSRR. w dniu 4 maja. Jednocześnie pisma ogłaszają odnośną korespondencję pomiędzy posłem estońskim w Moskwie, Seljama i komisarzem spraw zagranicznych Litwinowem.

Prawda 9.V, ogłasza sprawozdanie z obrad konferencji w sprawie elektryfikacji ZSRR. Drugi pięcioletni plan uprzemysłowienia przewiduje budowę 150 elektrowni, które dostarczać będą w r. 1937-ym wraz z istniejącymi 22 miliony kw. energii elektrycznej. Przemysł sowiecki będzie niemal całkowicie elektryfikowany. W obwodzie moskiewskim skoncentrowany będzie przemysł maszynowy, elektrotechniczny i chemiczny. Również moskiewski węzeł kolejowy ma być elektryfikowany. Elektrownie obwodu moskiewskiego mają dostarczać 2 i pół miliona kw., t. zn. 5 razy więcej, aniżeli w roku 1931-ym. W obwodzie leningradzkim elektrownie będą pobudowane w pobliżu pokładów torfu, który będzie środkiem opałowym. Elektrownie na Ukrainie mają dostarczać w r. 1937-ym 3.600.000 kw. Poza tem plan przewiduje rozbudowę hydroelektrowni w kraju Nadwołżańskim, na Syberji, Kaukazie Północnym i w Azji Środkowej.

Pisma sowieckie 11.V, ogłaszają obszerną uchwałę rady komisarzy ludowych i C. K. W. K. P. o zmniejszeniu planu dostaw produktów mięsnych, oraz o wprowadzeniu handlu produktami mięsnymi. Według uchwały plan dostaw rządowych produktów mięsnych na pozostałe trzy kwartały r. b. został zmniejszony z 1.414.000 na 716.000 ton, t. zn. dwukrotnie. Zwiększono natomiast plan dostarczenia bydła przez gospodarstwa radzieckie (Sowchozy); z przewidzianej planem liczby 716.000 ton — Ukraina ma dostarczyć 130.000 ton bydła i produktów mięsnych. Na inne republiki i kraje autonomiczne wypada od 4.000 do 44.000 ton. Uchwała znosi wszelkie ograniczenia dotyczące uboju i sprzedaży bydła.

DALEKI WSCHÓD.

The Observer 8.V, wyraża zadowolenie z powodu podpisania zawieszenia broni w Szanghaju. Dziennik pisze, że umowa ta jest daleka od doskonałości, o ile chodzi o zawieszenie broni lub chińsko-japońskie porozumienie. Jest ona jednak krokiem naprzód na trudnej drodze oraz zmniejsza prawdopodobieństwo wznowienia walk.

RÓŻNE.

Lietuvos Aidas 10.V, w związku z ukazaniem się w języku niemieckim książki profesora uniwersytetu kowieńskiego W. Szilkarskisa p. t. „Solovjevs Philosophie der All - Einheit“ ostro atakuje prof. Szilkarskisa i wydział humanistyczny uniwersytetu, który książkę tę wydał za pieniądze państwowe. Dziennik omawia obszernie prace, wydane dotychczas przez wydział humanistyczny uniwersytetu kowieńskiego, i dochodzi do wniosku, że wydział ten wykazał, iż nic go nie obchodzi literatura i kultura litewska, gdyż wszystkie wydane przez wydział ten dzieła dotyczą jedynie literatury polskiej, rosyjskiej, niemieckiej i francuskiej. W końcu dziennik ostro atakuje wszystkich profesorów wymienionego wydziału, zarzucając im brak litewskiego poczucia narodowego i niewiarę w istnienie niepodległej Litwy w dalszej przyszłości.

Lietuvos Žinios 11.V, informuje, że rząd litewski zaprzestał wypłacania pensyj duchowieństwu biskupstwa koszedarskiego, a to z powodu ostrej opozycji tego duchowieństwa do rządu.

Dreptatea 9.V, wyraża zadowolenie z powodu przybycia do Bukaresztu wycieczki bułgarskiej, jako objawu współpracy na terenie kulturalnym; z tego terenu — pisze dziennik — możnaby następnie przejść do współpracy w innych dziedzinach.

